

# Odpowiadam za śmierć Chaszodżiego, ale jestem niewinny!

27 września 2019

W wywiadzie dla amerykańskiej telewizji publicznej PBS Mohammed ben Salman, saudyjski następca tronu powiedział, że w pełni odpowiada za śmierć współpracownika „Washington Post” Dżamala Chaszodżiego, którego pokrojono na kawałki w Stambule rok temu. Zapewnił jednocześnie, że nie miał zielonego pojęcia o akcji swych służb specjalnych, zanim do niej doszło. W tym roku w jego kraju publicznie ścięto już prawie 140 osób, w tym politycznych opozycjonistów i sześcioro dzieci. Mógł się pogubić.



Księżę Mohammed, który stoi na czele saudyjskiej tyranii, „wziął na siebie odpowiedzialność”, ale skoro nic nie wiedział, uważa się za niewinnego. Z takim przekazem pojawił się Nowym Jorku, by wziąć udział w szczycie przywódców w ONZ. Tymczasem amerykański Senat już jakiś czas temu przyjął rezolucję, która przypisuje mu winę na podstawie konkluzji CIA, która nie miała „żadnych wątpliwości”, że to on wydał rozkaz zamordowania nieprzychylnego dziennikarza. To samo mówią w Turcji.

Według Rady Praw Człowieka ONZ w Genewie, w kolejce do saudyjskich katów czeka jeszcze kilkadziesiąt osób. Księżę dawał złudzenie relatywnej nowoczesności, obiecywał, że liczba kar śmierci się zmniejszy, lecz stało się na odwrót. Więzienne tortury są w powszechnym użyciu służb Mohammeda, a procesy polityczne byłyby groteskowe, gdyby nie kończyły się tak samo. W kwietniu ścięto 37 osób za jednym zamachem, jedną krzyżując (po śmierci), a głowę innej wbijając na pał.

<https://www.youtube.com/watch?v=pc-1on1tj8A>

Książę z niechęcią przyjął wczorajsze doniesienia „Wall Street Journal”, jakoby jego rodzinny koncern naftowy Aramco poniósł dużo większe straty w ataku jemeńskich dronów z 14 września, niż ogłosił, i że naprawa tego wszystkiego zajmie wiele miesięcy. Teraz Arabia kupuje na gwałt potrzebną infrastrukturę przemysłową równoległe z bronią. Amerykanie obiecali bronić saudyjskiej ropy, wysłali w region posiłki, jednak Mohammed ben Salman jest zaniepokojony porażkami w Jemenie i perspektywą starcia z Iranem, która nie znika z horyzontu.

Autorstwo: JSz

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)